Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXX | Środa 7 czerwca 1939 r. | Nr. 155

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Pożar dworca głównego w Warszawie

Spłonęła hala dworcowa i zawalił się strop

Premier Składkowski na miejscu pożaru

WARSZAWA, 6.6. PAT. Dziś około godz. 6.40 z rana zauważono wydobywające się gęste kłęby dymu i płomienie z nowobudującego się gmachu Dworca Głównego przy Al. Jerozolimskiej. Natychmiast zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce pożaru przybyły cztery oddziały straży. Wskutek ognia wytworzył się silny żar, który spowodował popękanie w wielu miejscach murów nowobudującego się dworca.

W czasie pożaru zamknięty został również ruch dla pieszych i dla pojazdów konnych. Przestrzeń pomiędzy ul. Marszałkowską a ul. Emilii Plater była obstawiona kordonami policji. Jedynie przepuszczano ludzi mieszkających na tym terenie i zdążających do pracy. Na miejsce pożaru przybył prokurator i władze śledcze.

W czasie akcji ratunkowej kilka osób zostało rannych, w tym kilku strażaków. Pociągi kierowane są do dworca zachodniego, skąd następnie pasażerowie rozwożeni są na inne dworce autobusami. Organizacja przewożenia pasażerów jest wzorowa. Autobusów dostarczyły P.K.P.

Powiadomiony o pożarze p. premier gen. Sławoj-Składkowski przybył na miejsce pożaru, interesując się osobiście akcją ratowniczą. Przybyli również: min. sprawiedliwości Grabowski, wicemin. komunikacji Piasecki, komisarz rządu na m. st. Warszawę Jaroszewicz, komendant główny P.P. gen. Kordian-Zamorski, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw wewn., ministerstwa komunikacji oraz komisariatu rządu.

W związku z pożarem zostało wszczęte dochodzenie przez prokuratora.

Wskutek zapalenia się bali drewnianych podtrzymujących żelbet, wytworzył się silny żar, który spowodował popękanie w wielu miejscach ścian hali dworcowej głównej i zawalenie się stropu.

ZMIANA TRAS POCIĄGÓW

WARSZAWA, 6.6. PAT. W związku z pożarem Dworca Głównego w Warszawie ustala się następujący plan przyjścia pociągów pasażerskich aż do odwołania:

1) Pociągi dalekobieżne i podmiejskie parowe z lewego brzegu Wisły — na dworzec gdański i z dworca gdańskiego.

2) Pociągi elektryczne z lewego brzegu Wisły i wszystkie pociągi parowe linii radomskiej na dworzec Zachodni i dworca Zachodniego.

3) Pociągi elektryczne z prawego brzegu Wisły — na Dworzec Wschodni i z Dworca Wschodniego.

4) Pociągi dalekobieżne z linii mławskiej i wszystkie parowe z linii dęblińskiej — na dworzec gdański i z dworca gdańskiego.

5) Wszystkie pociągi parowe z linii brzeskiej i białostockiej — na dworzec Wileński i z dworca Wileńskiego, z wyjątkiem pociągów 1701-1702 i 1703-1704, które przyjdą przez Warszawę Wschodnią rozrządową i Gdańską.

ODZNACZENIE STRAŻAKÓW

W związku z pożarem gen. Sławoj-Składkowski wystosował do prezydenta Warszawy następujące pismo:

WARSZAWA, 6.6. PAT. Do Pana Prezydenta m. st. Warszawy. Stwierdziłem bohaterstwo i poświęcenie się bez granic straży pożarnej m. st. Warszawy, biorącej udział w gaszeniu pożaru Dworca Głównego w Warszawie w godzinach rannych 6 czerwca rb., wobec czego polecam Panu przedstawić najbardziej ofiarnych i dzielnych strażaków do następujących odznaczeń: 2 złote krzyże zasługi, 10 srebrnych krzyży zasługi, 50 brązowych krzyży zasługi.

Odznaczeni mają być wszyscy strażacy, biorący udział w oddziale ratowniczym przy wydobywaniu zasypanego strażaka.

Dekoracji dokonam osobiście na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego o godzinie 8-ej rano dn. 7 czerwca br. Rannych strażaków dekorować będę w szpitalu".

STRATY WYNOSZĄ KILKA MILIONÓW ZŁOTYCH

WARSZAWA, 6.6. — Straty spowodowane katastrofalnym pożarem wynoszą kilka milionów złotych. Większa część gmachu uległa zupełnemu zniszczeniu, wskutek czego budowę trzeba będzie rozpocząć od fundamentów.

Władze kolejowe spodziewają się, że dzisiaj wieczór uda się zorganizować pomocniczy ruchu pociągów. Przyczyną pożaru były prawdopodobnie iskry z aparatu do spawania. Zajęły się od nich łatwopalne materiały izolacyjne.

W kilka godzin po wybuchu pożaru zawaliła się hala centralna, wysokości 8-piętrowej i przebijając dolny strop, runęła na tory i perony dolnego dworca.

Dotychczas 20 osób odniosło rany, nie wykluczone jest, że po usunięciu gruzów natrafi się na dalsze ofiary katastrofy.

WSTRZYMANIE WYSYŁKI BAGAŻU

WARSZAWA, 6.6. PAT. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie z ważnością natychmiastową wstrzymała aż do odwołania odprawę osobowego bagażu, przesyłek ekspresowych i za listami przewozowymi ze stacji i do stacji Warszawa Główna osobowa. Bagaże i przesyłki, już przyjęte do Warszawy głównej osobowej będą zatrzymane i wydane na stacjach węzła warszawskiego odpowiednio do kierunków.

Podróżnych, posiadających bilety od i do stacji Warszawa Główna, przewozić się będzie bez żadnej dopłaty od lub do dowolnego dworca węzła warszawskiego odpowiedniego kierunku.

Komunikat Ministerstwa Komunikacji

WARSZAWA, 6.6. PAT. „Dziś 6-go czerwca o godz. 6.20 rano na dworcu głównym z przyczyn na razie niewyjaśnionych powstał pożar w hali odjazdowej przy stropie poddasza.

Wskutek silnego wiatru i suchej pogody pożar objął w krótkim przeciągu czasu całą halę odjazdową, w której w związku z prowadzonymi robotami znajdowały się rusztowania drewniane. W konsekwencji tego konstrukcja żelazna podtrzymująca strop zawaliła się na jeden z torów. Ruch na linii średnicowej został wstrzymany. Na miejsce pożaru przybyło 5 oddziałów straży ogniowej, 2 oddziały centralnego ośrodka wyszkolenia pożarniczego, oraz straż pożarna kolejowa. O godz. 9.40 pożar został zlokalizowany. Ruch na linii średnicowej zostanie przywrócony w ciągu dnia.

Najazd szturmowców w Gdańsku

40 tysięcy hitlerowców przybędzie z Rzeszy

GDYNIA 6.6. (tel. wł.) W dniach od 9 do 14 czerwca br. odbędą się w Gdańsku zawody organizacyj wojskowych S.S., na które przybędzie szef szturmówek hitlerowskich, Lütze. Poza tym ma przybyć z terenu Prus Wschodnich w szczególności z Malborka około 40 tys. szturmowców ze znanym oddziałem S.A. „Estland".

Celem przewiezienia tak ogromnej masy szturmowców na teren Wolnego Miasta krążyć będzie, począwszy od 8 bm., 30 autobusów między Gdańskiem a Malborkiem. Oprócz tego ma przybyć kilka okrętów transportowych t. zw. „K.D.F.", które mają przywieźć około 15 tys. szturmowców. Wspomnieć należy, że transportowce te przewoziły swego czasu ochotników niemieckich do Hiszpanii.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, że po zakończeniu tych zawodów, organizowanych z wielką pompą, przybyli na nie szturmowcy już nie wrócą do Prus Wschodnich, lecz pozostaną na terenie Wolnego Miasta...

Charakterystycznym jest także, że w okresie tych zawodów przybędzie do Gdańska krążownik niemiecki „Konigsberg".

Urządzenie tych zawodów wojskowych z udziałem kilkudziesięciu tysięcy szturmowców hitlerowskich spoza terenu Wolnego Miasta ma wszelkie cechy daleko posuniętej prowokacji celem wywołania zaburzeń.

Wskazanym by było, aby rząd polski nie dopuścił do tej imprezy, zakładając zawczasu energiczny protest w Senacie gdańskim.

Zamach na księżnę Kentu

w Londynie

LONDYN, 6.6. — Wczoraj po południu w centrum miasta księżna Kentu była obiektem zamachu rewolwerowego. Nieznany osobnik dał do niej kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście chybiły.

Policja aresztowała pewnego Australijczyka, podejrzanego o zamach.

Jak wiadomo ks. Kentu został niedawno mianowany wicekrólem Australii.

LONDYN, 6.6. PAT. Ogłoszono następujący urzędowy komunikat:

„Wczoraj wieczorem koło godz. 21-ej gdy księżna Kentu wsiadała na placu Belgrave do samochodu, zamierzając udać się z jedną z dam dworu do kina, tuż koło samochodu przeleciała kula, wystrzelona z bliska. W chwilę potem policja aresztowała człowieka, siedzącego niedaleko na rowerze przy chodniku. Znaleziono przy nim krótką strzelbę, w której był jeden tylko nabój.

W dniu dzisiejszym odbędzie się przesłuchanie aresztowanego, którym ma być jakiś Anglik, nie posiadający w Londynie stałego miejsca zamieszkania. Niedawno powrócił on z Australii.

Księżna Kentu nie wiedziała nawet, że do samochodu jej dano strzał. Dopiero, gdy powróciła do domu przed północą, została o tym powiadomiona.

Istnieje przypuszczenie, iż sprawca strzału chciał w ten sposób zwrócić na siebie uwagę".

Goebbels wyjeżdża

DO GDAŃSKA

BERLIN, 6.6. Oficjalnie komunikują, że minister propagandy Rzeszy dr Goebbels wyjedzie w sobotę 17 bm. do Gdańska, aby wziąć udział w tygodniu kultury, trwającym od 13 do 18 bm. W niedzielę min. Goebbels wygłosi mowę w teatrze miejskim, a popołudniu przemówi do młodzieży, w ramach wielkiej manifestacji Hitlerjugend na Langermarkt w Gdańsku.

NA ŁAMACH PRASY

Gen. Ironside o żołnierzu polskim

Gen. E. Ironside, przewidziany na wypadek wojny na naczelnego wodza angielskiego korpusu ekspedycyjnego w Europie, zetknął się z żołnierzem polskim w latach 1918-19 na Murmaniu, gdzie pełnił funkcje dowódcy wojsk koalicyjnych. W tych czasach — jak notuje „IKC" — gen. Ironside składał kilkakrotnie dowód najwyższego uznania dla wartości bojowej żołnierza polskiego:

Gen. Ironside, władający dobrze językiem rosyjskim i rozumiejący po polsku dał dowód swego wysokiego uznania dla męstwa podległych mu Murmańczyków — gdy w lutym 1919 r. bolszewicy, nacierający na sprzymierzeńców, przerwali front, a Polacy przy 40 stopniach mrozu, brodząc po pas w śniegu, atakiem na bagnety wstrzymali napór przeciwnika i odrzucili go z powrotem. Po tej bitwie gen. Ironside wysłał do naczelnego wodza W.P. gen Hallera do Paryża depeszę treści następującej:

„Oddział wojsk polskich, który brał udział w wielkiej bitwie nad Dźwiną, odznaczył się bardzo dodatnio i otrzymał wiele odznaczeń za nadzwyczajne męstwo (4 krzyże wojenne i dwa medale). Część wojsk polskich, która po otrzymanej instrukcji w Archangielsku, odeszła wczoraj na front, była nad wyraz piękna. Dawno już równie świetnej grupy wojskowej nie widziałem".

Gen. Ironside naczelny dowódca"..

W późniejszej, analogicznej depeszy gen. Ironside wyraził się, iż „Polacy dali niezbite dowody, że są żołnierzami pierwszej klasy".

PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Rokowania angielsko—sowieckie o pakt zabezpieczający pokój w Europie wysunęły zagadnienie państw bałtyckich. „Goniec Warszawski" pisze na ten temat:

Jak wiadomo, Sowiety żądają, aby Anglia i Francja pospołu z Rosją zobowiązały się do zagwarantowania bezpieczeństwa Łotwy, Estonii i Finlandii. O Litwie Sowiety nie mówią, stojąc na stanowisku, że Polska, związana z Francją i Anglią działaniami na rzecz pokoju, natychmiast pośpieszy na pomoc zaatakowanemu państwu litewskiemu i tym samym zapewni mu pomoc mocarstw demokratycznych.

Właściwie, szczerą zwolenniczką niepodległości i niezależności państw bałtyckich — Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii — jest Polska. Nie tylko dlatego, że główną zasadą naszej polityki zagranicznej jest formuła: — wolni z wolnymi, równi z równymi. Nasze najistotniejsze interesy nad Bałtykiem nakazują nam potrzymywanie państw i narodów bałtyckich. Zainteresowani jesteśmy nie tylko w ich niepodległości i niezależności, ale również w ich sile.

Państwa bałtyckie mają ciężką sytuację geograficzną. Naciskane przez Niemcy i Rosję, nie zawsze mogące się oprzeć o Polskę, starają się uprawiać politykę neutralności. Chcą żyć w zgodzie i dobrosąsiedzkich stosunkach i z Niemcami i z Rosją i z Polską.

Wątpić jednak należy, czy zaostrzająca się walka o panowanie nad Bałtykiem pozwoli im nadal na politykę neutralności. Tym bardziej, że napór niemiecki na Bałtyk i państwa bałtyckie wzmacniać będzie w Rosji dążności, które paręset lat temu obudził w narodzie rosyjskim Piotr Wielki.

Polska, zainteresowana kształtowaniem się stosunków nad Bałtykiem, musi pilnie baczyć na to wszystko, cod zieje się wzdłuż brzegów Bałtyku.

EWOLUCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Ameryka zbliża się do Europy — stwierdza „Kurier Poranny" w korespondencji z Nowego Jorku:

Każdego obserwatora życia Stanów Zjednoczonych uderzyć musi olbrzymie, niewiarygodne zainteresowanie ogółu amerykańskiego dla spraw europejskich. Wszystkie megafony, przez które informuje się publiczność amerykańską o obchodzących ją sprawach — prasa, kino — rozbrzmiewają nazwiskami europejskich mężów stanu; każde słowo, oświadczenie, każdy wypadek polityczny przenika antychmiast do świadomości obywateli amerykańskich. Mowa min. Becka nadana była przez radio po polsku i po angielsku; dzienniki zamieściły ją in extenso w kilka godzin po jej wypowiedzeniu; cała prasa bez różnicy odcienia politycznego poświęciła jej pochwalne i wyczerpujące komentarze.

Trzeba było obserwować te zjawiska tak nowe na gruncie amerykańskim, aby zrozumieć dlaczego Roosevelt nie obawia się — na tak krótko przed nowymi wyborami — angażować się tak zdecydowanie w akcji antyizolacjonistycznej; dlaczego możliwe jest przedkładanie izbom ustawodawczym projektu zmiany ustawy o neutralności zmiany idącej w kierunku wyposażenia prezydenta w moc wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w wojnę w wypadku uznania że interesy kraju tego wymagają; dlaczego możliwe są takie oświadczenia, jakie dobiegają nas zza oceanu, oświadczenia nabrzmiałe treścią tak nową i tak odbiegającą od zasad dawnego izolacjonizmu amerykańskiego.

Daleko, zaiste, odbiegła Ameryka od biegła od swych doktryn politycznych przed niespełna lat czterech. I jakkolwiek lekkomyślnością byłoby forsować twierdzenie, że ten kraj o niezmierzonym terytorium, o olbrzymich masach różnorodnej ludności, o gigantycznym skrzyżowaniu interesów jest już bezapelacyjnie zjednany dla idei natychmiastowego współdziałania w obronie pokoju — to jednak owa jaskrawa ewolucja poglądów amerykańskich na te sprawy winna być groźnym memento dla krajów, które chciałyby rozniecić nową pożogę wojny nad światem.

Głodowe rozruchy w Hamburgu

Mięso sprzedawane będzie w Niemczech na kartki

BERLIN, 6.6. (tel. wł.) Aczkolwiek wzrost niezadowolenia wśród ludności Rzeszy z powodu ograniczeń żywnościowych jest duży, to wiadomości o takich czy innych demonstracjach tylko z trudem dochodzą do szerszej wiadomości, albowiem są zatajane przez aparat rządzący.

I tak ze znacznym opóźnieniem dowiedziano się o demonstracjach, jakie odbyły się w Hamburgu jeszcze w dniu 27 maja, w sobotę przed Zielonym Świętami.

W całym mieście nie można było dostać kawałka mięsa, a niewielkie ilości szynki wędzonej zostały rozchwytane po bardzo wygórowanej cenie. W rezultacie tłum wzburzonych kobiet urządził demonstrację przed odwachem policyjnym przy Hemmerbroockstrasse. Demonstracja ta została rozpędzona przez policję.

Brak mięsa daje się odczuć w całych Niemczech już od kilku tygodni. To też coraz częściej mówi się o wprowadzeniu kartek na mięso, tak, jak to jest obecnie z masłem. Na podstawie zaświadczenia, wydanego przez policję, co do ilości osób w danym gospodarstwie, poszczególna rodzina zostaje przydzielona do jednego ze sklepów, w którym tylko może się zaopatrywać w ten produkt, o ile tylko sklep będzie go posiadał. Często się bowiem zdarza, że posiadacz karty nie może kupić przypadającej racji nabiału czy margaryny.

Podobnie jest i z kawą, której spożycie oficjalnie ograniczono do 50 proc. konsumcji z r. 1936. Ponieważ jednak w międzyczasie konsumcja kawy w Rzeszy wzrastała, to właściwie norma ta stanowi tylko 35 proc. tego, co od niedawna mógł kupić każdy mieszkaniec. To też obecnie, zwłaszcza w piątki, widać przed sklepami z kawą długie ogonki kupujących, których znaczna część i tak musi odejść bez kawy.

Daje się też odczuć ogólny brak jarzyn, przy czym — rzecz dziwna — dotychczas jeszcze nie ma na rynkach niemieckich świeżych jarzyn wiosennych

Polska zagroziła zarządzeniami odwetowymi

na wypadek nowego wysiedlenia żydów polskich z Niemiec

WARSZAWA, 6.6. W związku z wiadomością, jaka nadeszła do Warszawy o groźbie wysłania z Niemiec wszystkich żydów obywateli polskich, którym zakomunikowano, że o ile do 30 bm. nie opuszczą dobrowolnie granic Rzeszy, zostaną siłą odstawieni do granic Polski, dowiadujemy się, że władze polskie zostały o tym poinformowane i są zdecydowane na każdą próbę wysiedlania obywateli polskich z Niemiec, odpowiedzieć natychmiastowym wysiedleniem takiej samej liczby obywateli niemieckich z Polski.

Spodziewają się przeto w kołach politycznych, że to stanowisko rządu polskiego skłoni władze Trzeciej Rzeszy do niepowtórzenia pamiętnych listopadowych wydarzeń.

Wydalony szofer zastrzelił inżyniera

i popełnił samobójstwo

Na terenie fabryki maszyn „Montana" w Zawodziu w Katowicach rozegrała się w dniu wczorajszym wstrząsająca tragedia na tle zatargu o pracę. Mianowicie przed niedawnym czasem prokurant tej firmy inż. Bartelt wypowiedział pracę szoferowi Walterowi Kocoltowi, gdyż ten był pracownikiem niesubordynowanym.

W dniu wczorajszym między inż. Barteltem i Kocoltem doszło znowu do scysji na tym tle i w pewnej chwili szofer zagroził prokurentowi rewolwerem. Inż. Bartelt na widok broni rzucił się do ucieczki, a Kocolt zaczął go ścigać. Szofer dopadł przełożonego na dziedzińcu fabryki i dał do niego cztery strzały, kładąc go trupem na miejscu. Po zbrodni Kocolt wsiadł do służbowego samochodu i tam przy kierownicy strzelił sobie w skroń.

Na miejsce tragedii przybyły władze śledcze. Zwłoki zamordowanego inżyniera złożono w kostnicy, a ciężko rannego Kocolta, który dawał słabe oznaki życia, umieszczono w szpitalu Bonifratrów w Bogucicach.

Ustawa o stanie wojennym

w Sejmie

WARSZAWA, 6.6. Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Sprawozdawca pos. Deryng referował projekt ustawy o stanie wojennym. Dotychczas obowiązuje w tej materii rozporządzenie Prezydenta z r. 1928, które było związane z poprzednią konstytucją. Wobec ogłoszenia nowej konstytucji, trzeba było zmienić dotychczasowe przepisy o stanie wyjątkowym i o stanie wojennym. Co do stanu wyjątkowego przepisy zostały zmienione ustawą z r. 1937.

Według art. 2 ustawy zarządzenie stanu wojennego z mocy samego prawa pociąga za sobą zawieszenie swobód obywatelskich, wskazanych w art. 2—7 ustawy o stanie wyjątkowym. Ustawa wprowadza zaostrzenia w porównaniu z ustawą o stanie wyjątkowym.

Następnie ustawa przewiduje możność przekazywania władzom wojskowym funkcji cywilnych władz administracyjnych, jeżeli sytuacja tego wymaga. Ustawa przewiduje też możność wprowadzania sądów doraźnych uchwałą Rady ministrów. Takiemu postępowaniu doraźnemu można poddać wszelkie zbrodnie i wystąpienia niebezpieczne ze stanowiska obrony państwa, chociaż nie były objęte rozporządzeniem z r. 1928 o sądach doraźnych.

Pos. Orkiński referował następnie projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa.

Projekt ten przyjęto z poprawkami komisji.

Po referacie pos. Ostrowskiego przyjęto bez dyskusji projekt ustawy o uznaniu nazwisk przybranych podczas służby wojskowej.

Bez dyskusji przyjęto również referowany przez pos. Sowińskiego projekt ustawy o popieraniu elektryfikacji na obszarze województwa śląskiego.

Ostatnim punktem porządku obrad była ustawa o uporządkowaniu długów rolniczych. Po wyczerpującym referacie posła Trębickiego przemówił wicemin. Kwiatkowski.

Schuschnigg nie żyje

Sensacyjna wiadomość niemieckiego dziennika emigracyjnego

PARYŻ, 6.6. — Dziennik „Die Republik", wychodzący w Strasburgu w języku niemieckim otrzymał jakoby prawdziwą wiadomość z Budapesztu, że Schuschnigg został zabity przez Gestapo, i pochowany w największej tajemnicy.

Żonie jego straż oświadczyć miała że b. kanclerz Austrii nie potrzebuje już więcej pomocy.

Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

Forster przed obliczem swego Führera

W POCIĄGU BERLIN-AUGSBURG

Tygodnik francuski „Match" opisuje w korespondencji z Niemiec w interesujący sposób przebieg audiencji przywódcy hitlerowskiego w Gdańsku, Forstera, u kanclerza Hitlera. Powtarzamy ten opis za francuskim czasopismem.

Z Berlina do Augsburga mknie specjalny pociąg Führera, złożony z trzech wagonów. Przy maszyniście stoi inżynier w mundurze, wszystkie wejścia pilnowane są przez członków SS. Szyby, przez które kanclerz ogląda posępnym wzrokiem zmieniający się krajobraz, są z nierozpryskującego się szkła.

Hitler nie lubi jazdy pociągiem. Monotonny stukot kół działa mu na nerwy. Na skrzyżowaniach szyn podskakuje odruchowo, w tunelach doznaje uczucia duszności.

W sąsiednim wagonie, w towarzystwie przybocznego lekarza Führera, oczekuje audiencji Albert Forster. Wezwany, staje przed obliczem kanclerza.

Hitler wyraża przede wszystkim niezadowolenie z mianowania go obywatelem honorowym wolnego miasta. Nie pochwala tej przedwczesnej gorliwości.

— Moja policja — mówi dalej — jest na miejscu. Do niej należy kierowanie akcją polityczną. „Parteigenossen" Gdańska mają jedynie czuwać nad tym, aby akcja ta była podtrzymywana i ułatwiana, oraz nie dopuszczać do działalności Polaków i wrogów Trzeciej Rzeszy.

Forster zbladł. Zrozumiał do czego to się odnosi. Przecież dopiero niedawno przychwycono w Gdańsku kilku kolporterów nielegalnej ulotki, zatytułowanej „Unser Führer in Berlin, Dein Name werde geheilliget" ale kończącej się słowami: „Genug Hitler, Heil Butter!" Nie udało się wykryć drukarni, skąd pochodziły te ulotki.

Któregoś znów dnia, ku wielkiej uciesze radiosłuchaczy polskich, speaker gdański zapowiedział przez pomyłkę:

— Nadajemy teraz Lebensraum... pardon! Liebestraum, Liszta.

Hitler nie przerywał tymczasem swych pouczeń:

Możecie urządzać ile chcecie manifestacyj. Ale bez zbyt ostrych prowokacyj.

Tutaj Hitler podzielił się z Forsterem swoją nadzieją, że sprawę Gdańska załatwi wedle swoich życzeń do jesieni...

Führer wręczył Forsterowi tekst przemówienia, jakie wygłosić ma nad grobem „męczennika" Maksa Gruebnaua, „podstępnie zamordowanego" przez Polaków.

Na zakończenie audiencji, Hitler jeszcze raz zalecił Forsterowi jak największą ostrożność w działaniu.

×

Hitler — czytamy w „Match" — choć bardzo pragnie Gdańska, obrał taktykę wyczekiwania. Bacznie śledzi akcję zagranicą i bada jednocześnie nastroje we własnym społeczeństwie. On nie odwleka, raczej waha się. Nietyle oblicza szanse, ile zdradza zakłopotanie.

Naród niemiecki niepokoi się. Nie dopuszcza myśli o wojnie, gdyż nie wierzy w zwycięstwo. Pozbawiony najelementarniejszych środków do życia w czasie pokoju, nie wyobraża sobie perspektywy walki z całym światem.

Gdańsk jest dla przeciętnego Niemca czarnym punktem na horyzoncie. Jest mu on niepotrzebny, obawia się go. Wie, że jakiś groźniejszy incydent może podłożyć lont pod dynamit. Ale nie sądzi, aby Führer się ośmielił...

Niemcy czują się okrążeni, izolowani. Nie uważają jednak, aby ktokolwiek zagrażał im bezpośrednio. Nie wierzą w możliwość rychłego wybuchu konfliktu.

W wypadku wojny — mówi człowiek ulicy — nie należy zapominać, że Berlin znajduje się wszystkiego o 200 km od polskiej granicy. Gdyby na prawdę rząd niemiecki uważał, że starcie jest nieuniknione, dawnoby już należało pomyśleć o ochronie ludności cywilnej. A tymczasem brak jest schronów w Berlinie, a mieszkańcy wciąż jeszcze czekają na maski gazowe.

Chłop z Prus Wschodnich również nie dopuszcza myśli o możliwości wybuchu wojny w najbliższym czasie. Wprawdzie widzi on dużo wojska, ale przyjrzawszy się z bliska konstatuje, że żołnierze są z najrozmaitszych pułków, którym daleko jednak do pełnego stanu liczebnego. Robi to wrażenie maleńkiej próbki mobilizacji, dyktowanej chęcią zastraszenia przeciwnika i podtrzymywania stanu napięcia.

Trzecia Rzesza — kończy tygodnik — śledzi z uwagą „barometr napięcia nerwowego" we Francji i w Polsce. Łudzi się, że nieprzyjaciel nie wytrzyma tego stanu dłużej, jak pięć, sześć miesięcy. A w międzyczasie toczyć się będzie krecia robota, która polega na wypróbowanej metodzie podważania danego obszaru od wewnątrz.

Tyle czasopismo „Match".

Możemy dodać od siebie, że ta metoda, która dała Hitlerowi sukcesy gdzie indziej, u nas zawiedzie całkowicie. Niech się nie łudzą wrogowie.

Ci co nagle odeszli

Usunięci generałowie niemieccy

Głośne echo wywołała na całym świecie nowa czystka w armii niemieckiej. Wielu wyższych oficerów usunięto ze służby czynnej. Oto sylwetki kilku wybitniejszych usuniętych generałów. Generał von Loeb, stojący ostatnio na czele centrali rozdziału surowców, jeden z realizatorów planu czteroletniego.

W chwili wybuchu wielkiej wojny był kapitanem sztabu generalnego w dowództwie I królewskiego bawarskiego korpusu w Monachium. Koniec wojny zastaje go na stanowisku kwatermistrza przy dowództwie armii bawarskiego następcy tronu Ruprechta w Gandawie, a więc na stanowisku w hierarchii wojskowej bardzo odpowiedzialnym.

Po „rewolucji" zostaje w służbie czynnej, dowodzi w Reichwehrze dywizjonem 7 pułku artylerii w Monachium W czasie hitlerowskiego zamachu gen. von Loeb z większą grupą oficerów bawarczyków należał do przeciwników hitleryzmu. Jednak pozostaje w służbie czynnej nadal. Gdy szereg wyższych oficerów zostaje po zamachu usuniętych (gen. Lossow, ppłk. von Berchen), von Loeb zostaje szefem sztabu dowództwa dywizji bawarskiej. W r. 1925 zostaje dowódcą 7 pułku artylerii, a w 1927 dowódcą artylerii V okręgu w Cannstadt, a następnie w randze generała brygady dowódcą artylerii bawarskiego okręgu. Szybko posuwa się w karierze wojskowej, dowodzi XV dywizją piechoty w Würzburgu. W roku 1930 zostaje dowódcą VIII okręgu oraz komendantem krajowym Bawarii W roku 1934 dowódcą II grupy w Kassel, po czym przechodzi do centrali rozdziału surowców.

Generał Geyer w chwili wybuchu wojny został odkomenderowany do wielkiego sztabu generalnego w Berlinie ze 119 pułku grenadierów wirtemberskich. W czasie wielkiej wojny piastuje wyłącznie stanowiska sztabowe, ciesząc się dużym uznaniem Ludendorffa.

Po klęsce i zawarciu pokoju zostaje dowódcą kompanii, a następnie batalionu w 13 pp. w Sztutgarcie. W roku 1924 zostaje powołany do sztabu V okręgu w Sztutgarcie. Dowódcą okręgu był wówczas generał Reinhardt, a szefem sztabu płk. Blomberg.

W roku 1927 zostaje w randze podpułkownika dowódcą batalionu 13 pp. w Lugwigsburgu. Generał Blomberg jako szef oddziału w urzędzie wojska — ministerstwa Reichswehry powołuje Geyera w roku 1929 do swego oddziału. Z dniem 1 stycznia 1930 roku zostaje Geyer pułkownikiem. W roku 1931 zostaje dowódcą 17 pp. w Brunświku. Następnie szybko awansuje, piastując ostatnio dowództwo V korpusu w Sztutgarcie.

Generał broni Liebman jako kapitan pełni w chwili wybuchu wojny służbę w sztabie obozu warownego w Grudziądzu. Powołany do sztabu 9 armii Mackensena przechodzi do sztabu 11 armii, dowodzonej przez generała von Seechta, pozostającej jednak pod rozkazami Mackensena. W roku 1917 zostaje majorem. Po wielkiej wojnie obejmuje dowództwo batalionu 1 pp. w Tylży.

W roku 1921 zostaje podpułkownikiem, w roku 1925 szefem oddziału wojskowo - statystycznego w urzędzie wojska (był to oddział II). W roku 1926 zostaje pułkownikiem w roku 1927 obejmuje dowództwo 5 pułku piechoty. Generałem brygady zostaje w roku 1929, obejmując szefostwo sztabu 2 grupy w Kassel.

Po nominacji w roku 1931 na generała dywizji obejmuje w roku 1932 dowództwo V okręgu w Szturgarcie. W lipcu 1935 zostaje mianowany komendantem akademii wojskowej, otrzymując w październiku tego roku awans na generała broni.

Liebman według powszechnej opinii na wypadek wojny miał być przydzielony do sztabu wodza naczelnego. Pogłoski te zaczęły już krążyć w roku 1934, kiedy to Liebman miał być zwolniony ze służby czynnej, a w ostatniej chwili zwolnienie cofnięto.



POMNIK KU CZCI KS. IGNACEGO SKORUPKI W OSSOWIE

Na zdjęciu pomnik ku czci bohaterskiego kapłana patrioty ks.. Ignacego Skorupki, kapelana pułku piechoty „Legii Akademickiej", poległego w dniu 14 sierpnia 1920 roku na polach Ossowa w walkach z najeźdzcą. Pomnik, którego uroczyste odsłonięcie odbyło się w dniu 4 czerwca, został wzniesiony na miejscu bohaterskiej śmierci ks. Ignacego Skorupki.

W wirze zdarzeń

Nasza „przestrzeń życiowa"

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego dało doskonałą syntezę aktualnych potrzeb i nastrojów. Wynikają też z niego nader aktualne wnioski zarówno polityczne, jak gospodarcze.

Słusznie nazwał p. wicepremier postawę narodu wobec zagrożenia jego praw nad Bałtykiem, drugim cudem nad Wisłą; cudem u jej ujścia. I słusznie jako na źródło tego cudu wskazał świadomość każdego Polaka, iż przez Pomorze biegnie główny nerw życia Polski.

Wynika stąd wniosek polityczny: tylko taki system, który budzi obywatelską świadomość i poczucie odpowiedzialności za losy zbiorowe, sprzyja narodowym cudom.

Trafną jest też teza p. wicepremiera, że o naszym „Lebensraum" stanowi rozwój warsztatów pracy i gospodarczej ekspansji. Bardzo na czasie było też przypomnienie „błogosławionej" w skutkach wojny celnej z Niemcami. Ona to bowiem wzbogaciła nas o ten najcenniejszy element obszaru życiowego każdego narodu, jakim jest przemysł. Stwarzając przez to oparcie dla tych wszystkich osiągnięć inwestycyjnych i obronnych, o których p. wicepremier mówił.

Z tych doświadczeń wynika wniosek ekonomiczny: nie ustawajmy w rozszerzaniu naszego „Lebensraumu"; „pracujmy normalnie, budujmy, produkujmy, zarabiajmy, oszczędzajmy, zatrudniajmy, żyjmy z ołówkiem w ręku".

●

Tajemnica księżnej

Na lotnisku w Croydon pod Londynem rozegrała się niezwykła scena. Urzędnicy imigracyjni, którzy dotąd odmawiali prawa wjazdu do Anglii jedynie nieszczęsnym uciekinierom politycznym, zatrzymali księżnę Schulenburg, która przybyła samolotem z Kolonii i zmusili ją do natychmiastowego opuszczenia Anglii najbliższym samolotem.

Księżna Schulenburg jest córką znanego generała, przyjaciela Wilhelma II i w ostatnich latach życia członka partii hitlerowskiej. Kuzyn księżnej jest ambasadorem Rzeszy w Moskwie.

Na pytania reporterów prasowych księżna odpowiedziała, iż Anglicy będą ją musieli wkrótce wpuścić, gdyż nie mają prawa przeszkodzić jej w sprawie, którą ma do załatwienia. Poza tym stwierdziła ona, iż pracowała przedtem w Anglii dla samorządu miasta Durham

Księżna Schulenburg nie chciała zdradzić jaką sprawę ma do załatwienia w Anglii, zaś badania w Durham wykazały, iż nigdy nie była ona tam zatrudniona, w każdym razie nie pod prawdziwym nazwiskiem.

●

Plan Anglii

Mimo pozornej ciszy, rozwój wypadków międzynarodowych zmierza ku decydującym rozstrzygnięciom.

Zdaje się, że zawarcie paktu angielsko—rosyjsko—francuskiego jest już tylko kwestią krótkiego czasu. Po zawarciu tego paktu spodziewać się należy, decydujących kroków angielsko-francuskich, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby Anglia i Francja pogodziły się biernie z narzuconą przez Niemcy niezmiernie kosztowną taktyką przedłużania zbrojnego pokoju.

Jeśli wierzyć informacjom z kół dyplomacji zachodnio-europejskiej, Anglia pragnie postawić Niemcy wobec alternatywy: albo kupienie pokoju za cenę kredytów dla Niemiec, przy czym Niemcy musiałyby co najmniej zgodzić się na plebiscyt w Czechach i na Słowaczyźnie, albo też prawdziwa wojna gospodarcza, która przy braku dewiz i złota w Niemczech, równałaby się zamknięciu Niemiec w ich własnym obszarze gospodarczym i odcięciu ich od źródeł surowcowych.

W razie takiego wystąpienia ze strony Anglii Europa znalazłaby się wobec istotnie decydującego dla całej przyszłości swojej momentu o znaczeniu historycznym.

Na marginesie pięknego popisu szkolnego

„ŚWIĘTO PIEŚNI"

młodzieży szkół powszechnych w Sosnowcu

Święto pieśni. Dla jednych słowo nieznane, dla innych pełne treści. Pieśń, to zbiorowe, gromadne westchnienie ducha, przetworzone w formę dźwięku i melodii — ma głębokie uzasadnienie psychologiczne, jeśli chodzi o skupianie i zbratanie charakterów ludzkich. — Pieśń zbiorowa, chóralna, znana od najdawniejszych czasów forma muzyczna, była, jest i będzie zawsze owym czynnikiem decydującym o muzykalności danego narodu. Prócz cech dodatnich, społecznych — wnosi ona do życia poczucie zgody, harmonii i równości w gromadzie. Czym była i czym jest pieśń polska dla naszego narodu — nie potrzebujemy podkreślać. Wiodła nas ona przez pola bitew, zwycięstw i chwały, okresy niewoli — do wolnej i niepodległej Ojczyzny.

Pieśń, będąc najprostszą sztuką ludu, trafia zawsze do głębi naszej duszy, a szczególniej wtedy, jeśli pieśń ta wykonana jest przez dzieci, owych najczystszych reprezentantów tej sztuki.

Zorganizowane w ub. niedzielę „Święto Pieśni" w Sosnowcu przy poparciu Zarządu miejskiego i współudziale Wydziału kultury i Zw. nauczycielstwa — dało wręcz rewelacyjne wyniki. Ludzie, dla których słowo śpiewane jest czymś zupełnie obcym — zdumieni słuchali koncertu młodych śpiewaków.

Już od wczesnego rana dał się zauważyć ożywiony ruch na podwórkach szkolnych, skąd młodzież szkół powszechnych udała się na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie dziatwa w szeregach z orkiestrą Gwar. hr. Renard na czele, z licznymi transparentami okolicznościowymi — przedefilowała przed Ratuszem.

Główna część uroczystości odbyła się w godzinach popołudniowych na placu ratuszowym, gdzie połączone chóry wszystkich szkół powszechnych w Sosnowcu wykonały z towarzyszeniem orkiestry Zakł. Hutn. Gieschego w Szopienicach pod dyrekcją p. Głowani, szereg pieśni. Program zawierał pieśni trzygłosowe, nagrywane specjalnie dla Polskiego Radia, wykonanie których usłyszymy w audycji 12 bm. o godz. 8ej rano — oraz szereg pieśni ludowych jednogłosowych z towarzyszeniem orkiestry.

W przerwie przemówił do zebranej dziatwy p. kier. Blicharski, który w swej treściwej mowie podkreślił wielkie znaczenie pieśni w wychowaniu młodzieży oraz — korzyści płynące z kulturalnego ustosunkowania się tej młodzieży do zagadnień życiowych.

Pragnę podkreślić tutaj całkiem bezinteresownie, jako zwykły słuchacz — że chóry sprawiły nam wielką niespodziankę. Przede wszystkim pieśni wykonywane były nieskazitelnie czysto i rytmicznie, co było istotnie czynem trudnym do osiągnięcia z uwagi na liczebność młodocianego chóru (tysiąc i kilkaset dzieci) i co jest zasługą dyrygenta p. Głowani, który z całym poświęceniem przygotował zespoły dając im pełną podstawę muzyczną i interpretacyjną. Trzeba było widzieć entuzjazm dziatwy, ich zapał i rozpromieniowanie, aby zrozumieć, czym może być dla nich owa chwala wzniosła, chwila oderwania się od szarych, codziennych spraw.

Entuzjazm w równej mierze udzielił się i kilkutysięcznej rzeszy słuchaczy, zebranej przed Ratuszem, która rzęsiście oklaskiwała młodych wykonawców.

Zapoczątkowane kilka lat temu „Święto Pieśni" w Sosnowcu z roku na rok obchodzone jest coraz uroczyściej i być może w niedalekiej przyszłości — stanie się świętem ogółu społeczeństwa.

H. KLIMAS

Pomoc dzieciom i młodzieży

w powiecie będzińskim

W dniu 25 maja br. odbyło się walne zebranie Powiatowego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie przy udziale wszystkich kół gminnych i różnych organizacyj społecznych.

Na posiedzeniu złożono sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, z którego wynika, że dzieci były dożywiane przez cały rok, urządzono półkolonie letnie dla około 3000 dzieci, a w okresie jesiennym i zimowym zaopatrzono dzieci w odzież, bieliznę i obuwie. W okresie świątecznym urządzono dla dzieci gwiazdkę. Dzieci otrzymały paczki żywnościowe. Nadto w miesiącach zimowych prowadzona była również akcja tranowa.

Poczynając od 1.IV. rb. Powiatowy Komitet uruchomił w Ujejscu, Tucznej Babie, Klimontowie i Zagórzu — świetlice dla dzieci w wieku szkolnym, w których dzieci spędzają czas na różnych grach i zabawach. Uchwalono następnie preliminarz budżetowy na rok 1939-40 w wysokości 189,588.60, omówiono plan pracy, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowe władze Komitetu.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 7 CZERWCA

6,00 Pieśń poranna 6.03 Pogodny montaż płytowy 6,55 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 8,10 Muzyka z płyt 8,15 Pogadanka turystyczna 8,25 Wiadomości turystyczne 11,00 Audycja dla szkół: „Dzieci z Polesia w Poznaniu" 11,25 Muzyka z płyt 11.30 Audycja dla poborowych 11,57 Sygnał czasu i hejnał 12,03 Audycja południowa 13.45 Wiadomości bieżące i gospodarcze 13,55 Z albumu spikera 14,45 „Klimek Bachleda" słuchowisko dla młodzieży 15.05 Piosenki góralskie (płyty) 15.15 Muzyka popularna 15,45 Wiadomości eksportowe 15,50 Wiadomości gospodarcze 16,10 Pogadanka aktualna 16,20 6 pieśni Jana Brahmsa w wyk. podwójnego kwartetu wokalnego „Pro Arte" 16.45 Życie kwiatów: „Dlaczego kwiaty kwitną?" pogadanka 17,00 Muzyka taneczna (płyty), 18,00 Słynne symfonie (płyty) 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" wieczór II: „Pierwsza podróż i pierwsze przygody" 19,30 Muzyka przy wieczerzy 20.10 Odczyt wojskowy 20,25 „Kilka uwag o Targach Katowickich" pogadanka 20,35 Wiadomości sportowe 20,40 Audycja informacyjne 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego 21,40 Filozofia i służba wojskowa — szkic 22,00 Koncert popularny 23,00 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Czerwiec

Sroda

Roberta op.
Jutro: Boże Ciało
Słońca wsch. 3.17, zach. 19.52
Księżyca w. 22,54, zach. 5.36

KRONIKA HISTORYCZNA:

1660 Przybycie OO. Bonifratrów do Polski

PRZYSŁOWIA:

Czerwiec stały
Grudzień doskonały

ZŁOTE MYŚLI:

Co uczyniłeś dobrego,
To nie żałuj nigdy tego.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE — „Cztery córki"
PATRIA — „Trzy serca"
EDEN — „Dr Kildare"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. Zarząd Zw. P. D. prosi wszystkie członkinie i sympatyczki Związku o zwiedzenie dziś, tj. 7 bm. Wystawy Polskiego Przemysłu Handlu i Rzemiosła. Zbiórka przed Sądem Okręgowym punktualnie o godz. 16.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 7 bm. o godz. 20 popularne przedstawienie świetnej pełnej humoru komedii A Hopwooda pt. „JUTRO POGODA". Ceny miejsc: Parter zł 1.30 i zł 1. Amfiteatr zł 0.55 Galeria zł 0.25. Bilety wcześniej sprzedaje „Orbis" obok dworca tel. 62313.

W czwartek, dnia 8 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia cieszącej się wielkim powodzeniem komedii p.t. „JUTRO POGODA". Bilety do nabycia: od godz. 10 do 13 w Orbisie, a od godz. 15 w kasie teatru.

Jeszcze można wpłacać

DRUGĄ RATĘ POP

Chociaż termin wpłacania drugiej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej minął oficjalnie w ub. poniedziałek, to jednak placówki subskrypcyjne przyjmują wpłaty nadal.

Kto zatem nie wpłacił jeszcze drugiej raty POP powinien to uczynić zaraz dziś aj.

Konto czekowe PKO

PKO wyjaśnia, iż konto czekowe nr 11 — PKO Warszawa, Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie jest kontem ogólnym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a jedynie kontem Syndykatu Subskrypcyjnego PKO.

W związku z powyższym na konto czekowe nr 11 — PKO Warszawa P. O. P. winny być wpłacane II i III rata na P.O.P., ale jedynie przez te osoby i firmy, które w swoim czasie przesłały deklaracje i uskuteczniły pierwszą wpłatę do PKO.

Pielgrzymka PCK

DO CZĘSTOCHOWY

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie postanowił w Jubileuszowym roku dwudziestolecia PCK złożyć w dniu 11 czerwca rb. na Jasnej Górze przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej ryngraf PCK.

W związku z tym zarząd oddziału PCK w Sosnowcu, organizuje dla swych członków pielgrzymkę do Częstochowy.

Wyjazd pociągu popularnego PCK ze stacji Sosnowiec nastąpi dnia 11 bm. (niedziela) o godz. 5—6 rano (dokładna godzina wyjazdu będzie podana w prasie). Odjazd z Częstochowy o godz. 19. Po drodze pociąg zatrzyma się: w Będzinie, Dąbrowie G. i Ząbkowicach. Cena karty uczestnictwa wraz z przejazdem w obie strony wynosi zł 2.75.

Członkowie reflektujący wziąć udział w pielgrzymce winni do dnia 9 bm. do godz. 13 wykupić karty uczestnictwa, opłacając z góry należność w kwocie zł 2.75.

Zapisy przyjmują: w Sosnowcu — Biuro Oddziału PCK (dworzec kolejowy); w Będzinie — Koło PCK mgr Małczko (starostwo powiatowe); w Dąbrowie — Koło PCK dr A. Niepielski (Miejski Ośrodek Zdrowia); w Ząbkowicach — Koło PCK p. Burnatowicz.

Z życia polskiej inteligencji

KATOLICKIEJ

W tych dniach odbyło się walne zebranie Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej Koła z wyższym wykształceniem w Sosnowcu. Przewodniczył zebraniu inż. R. Rudowski. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes koła dr Karol Zahorski.

Według tego sprawozdania Koło prowadziło, jak i w poprzednich latach, ożywioną działalność odczytową, organizując też od czasu do czasu zebrania dyskusyjne. W dalszym ciągu zebrania dokonano wyboru zarządu, którego skład po ukonstytuowaniu się przedstawia się jak następuje: dr Karol Zahorski, który przez 12 lat przewodniczył Kołu, otrzymał tytuł prezesa honorowego, prezesem Koła został wybrany sędzia Leon Zubelewicz, pierwszym wiceprezesem dyr. St. Gadomski, drugim red. Ćwierk, skarbnikiem inż. Sowiński, sekretarką dr H. Kubacka - Zielińska, członkami zarządu pp. prof. Malecki i adw. Marks. Do komisji rewizyjnej weszli pp dr Kozłowski, inż. Kraupe i dr Osiński.

Na wniosek asystenta Koła ks. wizytatora Ługowskiego członkowie Koła wystąpią na procesji Bożego Ciała jako korporacja. W związku z tym zarząd Koła zwraca się do członków, aby zebrali się w nadchodzący czwartek punktualnie o godz. 10 w prezbiterium kościoła WNMP w Sosnowcu.

Ponieważ chodzi o zamanifestowanie uczuć religijnych w czasach, gdy takie zamanifestowanie jest nie tylko potrzebne dla własnego życia wewnętrznego, ale jest też dobrym przykładem dla innych, przeto udział polskiej inteligencji katolickiej w procesji jest ze wszech miar pożądany.

Kiedy i dokąd wnosi się

ODWOŁANIE W SPRAWIE ŚWIADCZEŃ EMERYTALNYCH?

Przeciwko decyzjom Zakładu (lub jego Oddziału) w sprawach świadczeń emerytalnych robotniczych przysługuje odwołanie jeżeli osoba, która otrzymała decyzję, uważa ją za niesłuszną. Odwołania, sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach wnosi się za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do instancji odwoławczej, wskazanej w decyzji. Termin odwołania wynosi dwa miesiące od daty otrzymania decyzji.

Nowe przepisy

DLA EMIGRANTÓW NA KUBĘ

Władze kubańskie wydały ostatnio nowe przepisy immigracyjne. Zgodnie z tymi przepisami, emigranci udający się na Kubę, muszą posiadać: zezwolenie na wjazd, wydane przez kubańskie ministerstwo spraw zagranicznych wizę konsularną kubańską oraz depozyt w wysokości 500 dolarów od każdej osoby.

Przepisy powyższe nie odnoszą się do obywateli amerykańskich oraz osób, udających się przez Kubę tranzytem do innych krajów.

Kto staje dzisiaj

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ

Dzisiaj stają przed komisją poborową w Sosnowcu (Ratusz) poborowi rocznika 1918, których nazwiska zaczynają się na litery: A, B—a, B—c, B—i, B—o.

Święto WF i PW w Sosnowcu

odbędzie się w niedzielę 11 bm.

W nadchodzącą niedzielę dn. 11 bm. Miejski Komitet WF i PW w Sosnowcu przy współudziale organizacyj i klubów sportowych urządza święto wychowania fizycznego i PW.

Program święta jest następujący:

godz. 8.30 — zbiórka organizacyj i orkiestr na Stadionie WF i PW;

godz. 10 — msza św. w kościele parafjalnym NMP;

godz. 11.15 — Zbiórka wszystkich organizacyj i klubów sportowych przed Ratuszem;

godz. 11.30 — raport;

godz. 11.40 — przemówienie,

godz. 12.10 — defilada, raid motocyklowy (start przed dworca).

PROGRAM POPOŁUDNIOWY:

Stadion WF i PW: godz. 15 — 15.30 ćwiczenia na przyrządach Szkole; godz. 15.30 zawody lekkoatletyczne: Międzyszkolny Klub Sportowy, Zagłębie — Międzyszkolny Klub Sportowy, Chorzów; godz. 17.30 — zawody w piłkę nożną: Międzyszkolny Klub Sportowy, Chorzów. Przez cały dzień odbywać się będą strzelania o O. S. i zawody o mistrzostwo Sosnowca w strzelaniu (eliminacja najlepszego strzelca).

Boisko Policyjnego KS: (szkoły powszechne i harcerze): początek o godz. 14.30 — dwie lekcje gimnastyk. (chłopcy i dziewczęta) tańce narodowe (dziewczęta), gry drużynowe, zabawy, wyścigi w workach, z jajkami i tp.

Boisko „Unii": godz. 14 — turniej błyskawiczny piłki nożnej.

Boisko Klubu Sportowego „Pogonia": godz. 15 — turniej w siatkówkę (zespoły męskie żeńskie) i pokazowe walki bokserskie.

Wstęp na wszystkie boiska bezpłatny.

Rozdanie nagród nastąpi natychmiast po ukończeniu zawodów na poszczególnych boiskach.

TO BYŁO TAK:

BOGINKA

Wszystko pozostało za mną — kamienne koryta ulic, tempo i hałas, ostatni krzyk mody i krzyk ostatnich wiadomości politycznych biuletyny, nożyczki redakcyjne itp.

Tu był tylko las, prześwietlona słońcem zieleń, szelest liści i zapach wilgotnej, rozparzonej ziemi.

Polewany strumieniami słońca i cieni, szedłem w zakurzoną miałkim niebieskim pyłem głębię leśną, pełen czystej twórczej radości, szedłem, jak bohater z „Ingeborg." zadumany rozkołysany wiosną, lasem i ciszą.

I sam nie wiem, gdzie ją spotkałem.

Szła przede mną wysmukła i młoda, z widzami złotych włosów na smagłych plecach, a w jej dużych zadumanych oczach płonęło uwielbienie i zachwyt.

Nachyliła ku sobie rozkwitłe gałęzie krzaków czeremchy, przyglądała się cienkim kleistym liściom grabów i klonów, uśmiechała się sennie i szła dalej wijącą się leśną ścieżką.

— Ingeborga! — przemknęło mi przez myśl i uwierzyłem w to złudzenie.

Szedłem tuż obok niej, nie śmiejąc odezwać się słówkiem.

Patrzyłem tylko na nią i pieściłem wzrokiem widokiem jej wiotkiej postaci, jej młodzieńczą lekkością i gracją jej ruchów.

Minęło może pół godziny, może więcej.

Doszliśmy do szosy, która rozcinała las na dwie części.

Ingeborga zatrzymała się.

Spojrzałem na nią i utknąłem również na brzeżku drogi.

Rozmodlony, rozśpiewany i oniemiały zarazem patrzyłem na nią.

Nagle spostrzegłem, że boginka leśna wyciąga rękę i zwraca się do kogoś.

Drogą szedł policjant..

— Proszę pana — rozległ się jej dźwięczny głos — ten pan mnie nagabuje..

MILCIO

Czyny Obywatelskie Związku Strzeleckiego

w powiecie będzińskim

Na czerwiec — jako miesiąc propagandy Związku Strzeleckiego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, władze powiatowe Z. S. zarządziły wystąpienia oddziałów zwartych i udział w imprezach:

8 czerwca — wszystkie oddziały męskie, żeńskie i orlęta w swoich miejscowościach wezmą udział w procesji Bożego Ciała.

11 czerwca — udział w święcie PW i WF w Sosnowcu i XVIII powiatowym zjeździe delegatów Z. S., który odbędzie się w Sosnowcu w Domu Społecznym.

18 czerwca — udział w powiatowym święcie sportowym PW i WF w Dąbrowie.

25 czerwca — udział w organizacji i uczestnictwo w wielkim biegu kolarskim o nagrody zespołowe i indywidualne wydawnictwa „Torpedy".

Wystąpenia odbędą się bez względu na stan pogody i cechować je musi wielki wysiłek organizacyjny, wyrażający się punktualnością, sprawnością i liczebnością.

XVIII Powiatowy Zjazd Delegatów Z. S. w Sosnowcu, poprzedzony zostanie udziałem oddziałów zwartych, prezesów i komendantów oraz delegatów z oddziałów męskich, żeńskich powiatu będzińskiego, pod komendą podokręgowego ZS Z. Nowary i oficerów ZS, w nabożeństwie i święcie PW i następnie w Domu Społecznym o godz. 18.30 rozpoczną się obrady Zjazdu według ustalonego porządku: zagajenie i wybór prezydium Zjazdu; przemówienie przedstawicieli władz, organizacyj i gości; odczytanie protokółu z XVII Zjazdu Delegatów ZS; sprawozdanie zarządu Komendy i komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządow powiatu; wybory zarządu i komisji rewizyjnej powiatu; wybory delegatów na Podokręgowy Zjazd delegatów; zatwierdzenie ogólnego planu działalności na okres 1939-40; zatwierdzenie planu gospodarczego na okres 1939-40; wolne wnioski.

Powiatowy Zjazd zatwierdzi również i działalność Koła Przyjaciół przy zarządzie powiatu ZS w Sosnowcu i dlatego też członkowie Koła Przyjaciół proszeni są o wzięcie udziału w Powiatowym Zjeździe delegatów.

Stałą troską zarządu i komendy powiatu ZS jest dążenie do zaopatrzenia bibliotek ruchomych dla oddziałów, gdyż wzmaganie się czytelnictwa jest równoznaczne z podnoszeniem się poziomu kulturalnego strzelców.

Ważnym jednocześnie jest powiększenie zasobu bibliotecznego przy Komendzie powiatu, a to celem udostępnienia referatom Wych. Obyw. dzieł pomocnych w pracy wychowawczej.

Z wyżej przytoczonych powodów tegoroczny Zjazd powiatowy odbędzie się pod znakiem Czynu obywatelskiego w zakresie bibliotekarstwa. To też każdy z delegatów: przywiezie w ofierze na Zjazd przynajmniej jedną książkę z zakresu historii, lub literatury pięknej, wpisując do książki następującą dedykację: Czyn Obywatelski Zjazdu Powiatowego Z S dnia 11 czerwca 1939. Książkę ninie jszą na biblioteki ruchome Związku Strzeleckiego ofiaruje (imię i nazwisko); złoży choćby najskromniejszą ofiarę pieniężną na powiększenie biblioteki dyspozycyjnej powiatu dla referentów wychowania obywatelskiego.

Władze powiatowe Z S zwracają się również do społeczeństwa o łaskawą pomoc w powiększeniu stanu bibliotek w oddziałach miejskich, a szczególnie wiejskich, pozbawionych odpowiednich bibliotek.

Książki i ofiary pieniężne przyjmowane będą w dniu Zjazdu tj. 11 bm. od godz. 13 w Sosnowcu — Dom Społeczny, natomiast po zjeździe w lokalu zarządu i Komendy powiatu Z S w Sosnowcu ul. Kołłątaja 17 każdodziennie od godz. 18 do 21. Ofiary pieniężne należy przekazywać na konto PKO nr 301937 — Związek Strzelecki Zarząd Powiatu Będzin w Sosnowcu.

Akcja zbierania łomu żelaznego i metali przez oddziały Z S przyniosła już poważne wyniki w postaci 50 ton żelaza, 1 tony metali, oraz srebrne przedmioty i monety. Zebrany łom żelaza i metali zostanie przekazany władzom Podokręgu ZS w Katowicach. Akcja ta prowadzona jest w dalszym ciągu przez strzelców, strzelczynie i orlęta na terenie powiatu będzińskiego.

Niezależnie od tej akcji oddziały ZS przekazały na FON obligacje pożyczek i ofiary z urządzonych imprez dochodowych.

Należy podkreślić, że społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie sfery robotnicze i rolnicze ofiarnie pośpieszyło z posiadanym łomem żelaza i metali na apel Związku Strzeleckiego. To też w najmniejszych i bardzo ubogich skupiskach ludzkich wyniki zbiórki są bardzo wydatne.

Związek Strzelecki podejmuje w każdym kierunku prace i realizuje je z wielkim uporem — przy dużej pomocy społeczeństwa ziemi będzińskiej.

Zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego

z oddziałów powiatu olkuskiego

W ub. niedzielę odbył się w Olkuszu VII powiatowy zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego pow olkuskiego pod przewodnictwem delegata podokręgu „Śląsk", podokręgowego p. Kurowskiego z Katowic, przy udziale 200 osób.

Obrady poprzedziły: nabożeństwo w kościele i złożenie wieńca pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na kolonii fabr. „Olkusz", gdzie krótkie żołnierskie przemówienie wygłosił p. Kotowicz.

Po zagajeniu i powitaniu gości przez prezesa ZS, dr Kiciarskiego, oraz odczytaniu depesz gratulacyjnych, okolicznościowe przemówienia z życzeniam pomyślnych obrad i dalszego rozwoju ZS wygłosili pp.: starosta olkuski, mgr Mędala, burmistrz Majewski, dyr. Jedliński i prezes Zw. Legionistów, Kotowicz, przy czym na wezwanie tego ostatniego, zebrani uczcili kilkuminutową ciszą pamięć śp. płk Sławka. Uczczono również pamięć zmarłych członków ZS.

Przewodniczący p. Kurowski odczytał wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym kolejno składali sprawozdania z działalności zarządu i komendy powiatu: prezes dr Kiciarski, sekretarz — J. Podworski, komendant — Czajka i w imieniu komisji rewizyjnej — dr Czachurski (z Bolesławia).

Sprawy przeszkolenia p. w. referował powiatowy komendant PW i WF kpt Szyszkowski oraz prac kobiet — p. Helena Moorówna.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium i podziękowania, wybrano do nowego zarządu pp.: dr Mariana Kiciarskiego — prezes (ponownie), prof. Michalskiego, Kotowicza Szczepańskiego, Jaworskiego, Podworskiego, inż. Hertza i Nocenia — członkowie. Komisja rewizyjna w tym samym składzie pp: Janik, Piotrowski, Wroński, Stalmach i Fronik.

Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości zł 9.950.

Kierowniczką wydziału kobiet wybrano p. dr Kiciarską.

Na zakończenie odczytano depesze hołdownicze do Marszałka Rydza - Śmigłego, Marszałkowej Piłsudskiej, premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, prezesa ZS Paschalskiego, komendanta głównego Tunguz - Zawiślaka i wojewody dr Dziadosza oraz odśpiewano „Pierwszą Brygadę".

Równocześnie w ub. niedzielę odbyła się koncentracja oddziałów męskich i żeńskich ZS przy czym niektóre oddziały żeńskie przybyły w strojach krakowskich. Orkiestra ZS z Klucz.

Gonitwa za rekordem

Na wystawie w Genewie wystawiono najpotężniejszą z lokomotyw, jaką kiedykolwiek oglądano na liniach kolejowych. Lokomotywa ta rozwija się 12 000 koni parowych i osiąga szybkość do 150 km. z pociągiem złożonym z sześciu ciężkich pulmanów.

Na tejże samej wystawie znalazł się inny cud techniki: motorek elektryczny wielkości... orzecha. Najmniejszy motor na świecie waży tylko 160 miligramów i rozwija siłę 5 miliwatów.

Obok rekordów szybkości, wielkości precyzji i innych wyczynów na polu mechaniki, gdzie celem działalności jest przedmiot martwy — maszyna, pierwsze jednak miejsce zająć musi inny rekord: rekord przysparzania ludziom dobrobytu.

Sprawić aby człowiek pracy fizycznej czy umysłowej z dnia na dzień poprawił swe warunki pracy i bytu, by stał się samodzielnym, by uzyskał gwarancję spokojnego jutra dla siebie i rodziny — to jest, przyznać trzeba, największy rekord.

Przed każdym stoi otworem droga do lepszego jutra. Każdy ma jednakowe szanse, do każdego może uśmiechnąć się Fortuna. Trzeba tylko wykupić los do I klasy 45-tej Loterii Klasowej, której ciągnienie rozpocznie się dnia 20 czerwca.

Kto gra, ten może wygrać. Nie ma żadnych szans tylko ten, kto nie gra.

Protest wyborczy

W BĘDZINIE

Jak się dowiadujemy do głównej komisji wyborczej w Będzinie wpłynął protest w związku z odbytymi w dniu 21 ub. m. wyborami do Rady miejskiej.

Protest złożyło Chrześcijańsko - Społeczne Zjednoczenie Narodowe w związku z niedozwoloną agitacją uprawianą przez inne ugrupowania w pobliżu siedziby okręgu w śródmieściu.

Konkurs radiowy

NA PIOSENKĘ POLSKĄ

Wzorem lat ubiegłych Polskie Radio ogłosiło w dniu 3 Maja Konkurs na piosenkę polską, któraby wzbogaciła repertuar rozgłośni radiowych i przyczyniła się do wyrugowania mało wartościowych piosenek obcych. Chodzi zatem o rozbudzenie wartościowej rodzimej twórczości muzycznej i poetyckiej w dziedzinie piosenki.

Temat i charakter piosenki jest dowolny z wyłączeniem jedynie motywów z nowoczesnych tańców egzotycznych. Tekst piosenki może być nowy lub oparty o dawne teksty polskie (fraszki, satyry i tp.); może dotyczyć piękna kraju, mowy polskiej, polskich obyczajów, może być poświęcony rodzinie, domowi, życiu żołnierza, marynarza, robotnika, wsi i tp.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 30 września, prace jury konkursowego trwać będą aż do kwietnia 1940 roku, kiedy to nadesłane piosenki zostaną ocenione i zakwalifikowane do nagrody. Rozdanie nagród odbędzie się publicznie dn. 3 maja przed mikrofonem Polskiego Radia, przy czym wszystkie nagrodzone piosenki zostaną nadane przez radio. Spośród wyróżnionych przez jury piosenek słuchacze wybierają te, które najlepiej im się podobają i przysyłają swój głos do Polskiego Radia. Piosenki, które uzyskają najwięcej głosów otrzymają dodatkowe nagrody słuchaczy.

Polskie Radio wyznaczyło 16 nagród jury w łącznej sumie 3.100 złotych oraz pięć nagród słuchaczy w łącznej sumie 900 złotych.

Szczegółowe warunki konkursu otrzymać można w Polskim Radio, Warszawa, ul. Mazowiecka 5.

Wściekły pies

POGRYZŁ DZIECKO

Dnia 20 maja br. na ulicy Staropogońskiej w Sosnowcu została pogryziona (skaleczona) przez psa dziewczynka, lat około 8—10, niewiadomego nazwiska i miejsca zamieszkania.

Pies ten został zabity. Po zbadaniu mózgu stwierdzono obecność ciałek Negriego, co świadczy o tym, że pies ten był wściekły.

Wobec powyższego rodzice względnie opiekunowie pogryzionej dziewczynki proszeni są o bezzwłoczne stawienie się wraz z pogryzioną dziewczynką do Miejskiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Teatralnej 4 w Sosnowcu, w godzinach przedpołudniowych, celem ochronnego zaszczepienia przeciwko wściekliźnie.

Wybór nowych władz
Stow. kupców polskich w Sosnowcu

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu, odbyło swe doroczne walne zebranie członków—kupców z tutejszego terenu. Zebranie to po raz pierwszy odbywało się w zmienionych warunkach, wypływających z reorganizacji Stowarzyszenia. Istniejące 27 lat, jako oddział z Centralą w Warszawie, przeistoczyło się w samodzielną jednostkę, a to na skutek zatwierdzonego świeżo przez p. Ministra przemysłu i handlu statutu tworzącego Stowarzyszenie Kupców Polskich Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Stwarza to warunki dla szerszej pracy tak dla nowowybranego zarządu, jak i członków w ogólności dla tym większego rozwoju aparatu wymiany, który stanowi o roli miasta w gospodarstwie ogólno-państwowym. — Zrealizowanie tych dążności w dobrze zrozumiałym interesie państwowym, kupieckim i organizacji samej podejmuje nowy zarząd, który na swym zebraniu w dniu 2 bm. ukonstytuował się w składzie: prezes — p. Jan Sutkowski, I wiceprezes — Konstanty Strzelecki, II wiceprezes — Wacław Czarnecki, sekretarz — inż. Witold Malinowski, zast. sekretarza — Lucjan Stybliński, skarbnik — Mieczysław Korzeniowski, zastępca skarbnika — Michał Malewski oraz członkowie zarządu pp. Bronisław Garliński, Paweł Kucharski, Edmund Gruszczyński, Julian Krawczyk, Andrzej Styka; do komisji rewizyjnej weszli pp. Władysław Czechowski, Zygmunt Piechocki, Stanisław Zieleźniak, Henryk Sękałowski i Benedykt Kwiecień; do sądu polubownego powołano pp. inż. Wincentego Kraupego, inż. Stefana Maleszewskiego, inż. Leona Rudowskiego, Leonarda Mierzyńskiego, Jana Kłossa, Ignacego Kasprowicza, Stanisława Monciora oraz Władysława Strojnego.

Walne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich w uznaniu zasług położonych dla organizacji w jej rozwoju — nadało pp. **B. Garlińskiemu i P. Kucharskiemu godność prezesów honorowych.**

Trzeba zaznaczyć, iż Stowarzyszenie korzystając z nowego statutu, uprawniającego do samodzielnego decydowania o swoim majątku przystępuje już w najbliższym czasie do **budowy gmachu dla własnego Gimnazjum Kupieckiego**, które prowadzi od lat trzech z pełnym powodzeniem. Tak prowadzona praca przy pełnym zrozumieniu kupiectwa dla zadań organizacji pozwala sądzić, iż kupiectwo Sosnowca stanie się tym elementem powagi i znaczenia oraz spełni zadanie, do którego jest powołane.

Rzekomy działacz niepodległościowy
pobierał bezprawnie zaopatrzenie emerytalne

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 65-letniemu **Michałowi Szumilasowi** z Porąbki (Zawodzie 4), oskarżonemu o bezprawne pobieranie zaopatrzenia emerytalnego w kwocie 150 zł. miesięcznie. Szumilas wprowadził w błąd Ministerstwo Skarbu, iż jako członek PPS brał udział w akcji niepodległościowej oraz był zesłany przez moskali na Syberię.

Ubiegając się o rentę, jako były działacz ruchu niepodległościowego, Szumilas składał sprzeczne oświadczenia, a mianowicie, że w 1907, to znów w 1908 roku został aresztowany i zesłany na Syberię do miejscowości „Toburskoje Sioło", następnie, że przebywał tam do 1910 roku.

Wobec niepewnych danych dotyczących udziału Szumilasa w działalności politycznej w PPS, uprawniającej do zasłużonej emerytury, przeprowadzono dochodzenie, które ujawniło, że **Szumilas dopuścił się pospolitego oszustwa na szkodę Skarbu Państwa**, zmyślając fakt aresztowania go i zsyłki na Sybir.

W toku śledztwa Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla stwierdziło swym pismem, że Szumilas do połowy 1908 r. pracował na kop. „Kazimierz", następnie zaś uległ wypadkowi i w rok później osobiście podjął w Tow. Warszawskim w związku z tym wypadkiem jednorazowe odszkodowanie.

Nie jest wykluczone, że Sz. należał w tych latach do PPS, opierając się jednakże na danych, zebranych w śledztwie, władze sądowe doszły do przekonania, że Szumilas, będąc ewentualnie członkiem PPS nie rozwijał w niej żadnej wybitniejszej działalności, a przeciwnie był najwyżej **biernym członkiem partii.**

Sąd skazał Szumilasa na **rok więzienia i 100 złotych grzywny.**

Sprawa przeciwko rzekomemu skazańcowi politycznemu wywołała wśród byłych zesłańców na Syberię zrozumiałe zainteresowanie.

Gehenna 89-letniej staruszki
Przymierała głodem w ciasnej komórce

W tych dniach lokatorzy domu nr 7 przy ulicy Krótkiej w Zawierciu zawiadomili policję o tragedii 89-letniej staruszki Marii Krezwal.

Staruszka znajduje się pod opieką „kochającej" córki Bronisławy Kośmiak, zamieszkałej we wspomnianym wyżej domu. „Opieka" czułej córki wyglądała w ten sposób, że chorą staruszkę umieszczono w ciasnej, brudnej komórce, morząc ją przy tym głodem. Litościwi sąsiedzi od czasu do czasu podawali staruszce coś do zjedzenia.

Policja stwierdziwszy opłakany wygląd staruszki oraz niechlujny stan komórki zawiadomiła o tym Wydział opieki społecznej Magistratu. Delegowany opiekun społeczny spisał odpowiedni protokół i spodziewać się należy, że biednia staruszka zostanie umieszczona w schronisku.

Defraudacja na poczcie w Kluczach
w której brali udział kierownik, listonosz i goniec

Naczelnik urzędu pocztowego z Olkusza ujawnił podczas kontroli defraudację w agencji pocztowej w Kluczach pod Olkuszem, sięgającą większej sumy.

W przywłaszczeniu sum z przekazów PKO i zwykłych brali udział kierownik agencji, Stanisław Bogatyński z Krakowa, oraz listonosz i goniec z Klucz.

Część zdefraudowanych pieniędzy Bogatyński wpłacił, naciągając innych mieszkańców na pożyczki.

Śledztwo w toku.

Maski przeciwgazowe
DLA CZŁONKÓW LOPP

Obwód powiatowy LOPP w Będzinie podaje do wiadomości, że posiada na składzie apteczki z zestawem środków ratowniczo-sanitarnych według instrukcji o organizacji rat. sanitarnej M. O. Społ. — W. 1-5-9 (str 34 zał nr 4), oraz przyjmuje zapisy na maski przeciwgazowe typu C2 za gotówkę i na raty.

Cena maski C2 za gotówkę wynosi: dla członków LOPP z. 15.75, dla osób nie będących członkami LOPP zł 17, cena maski na raty: dla członków LOPP zł 16, dla innych zł 18. Zapisy na maski przeciwgazowe C2 przyjmuje także firma „Technofot" — Będzin, ul. Małachowskiego 15.

Koła LOPP na terenie Będzińskiego Obwodu powiatowego mogą również przyjmować zapisy i wpłaty na maski p-gazowe po uprzednim porozumieniu się z kancelarią Obwodu i po otrzymaniu odpowiednich deklaracyj.

Wobec tego, że do czasu całkowitego zaopatrzenia ludności w maski C2 upłynie jeszcze pewien czas, z uwagi na szczególne warunki obecnej chwili konieczne jest zaopatrzenie się w prowizoryczny sprzęt przeciwgazowy t.j. w maseczki z miałem węgla aktywnego, tampony itp.

Niska cena maseczki oraz fakt, że nawet obok maski przeciwgazowej mogą być użyteczne (na wypadek wyczerpania się pochłaniacza, uszkodzenia maski i tp) sprawiają, że pieniądze wydatkowane na zakup tej maseczki zostaną wydane celowo. Cena maseczki zł 2.80.

—o0o—

× **ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ.** W wyniku pertraktacyj między robotnikami a pracodawcą, zawarta została umowa zbiorowa w firmie Łempicki w Sosnowcu Robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości od dwóch do 25 proc.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W BĘDZINIE.** W ub. tygodniu zanotowano w Będzinie następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: błonica 1, gruźlica 2, nagminne zapalenie opon mózgowych 1.

ŻYCIE GOSPODARCZE
Wzrost produkcji przemysłowej w I kwartale rb.

Stały od dłuższego czasu wzrost produkcji przemysłowej utrzymał się również w I kwartale rb.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 121,3 w poprzednim kwartale do 126,4 w kwartale sprawozdawczym, czyli o 4,2 proc. W porównaniu z tym samym okresem r. ub poziom produkcji był wyższy o 5,7 proc. Wzrost wytwórczości nastąpił głównie na skutek zwiększenia produkcji gałęzi dóbr spożycia oraz przemysłów energetycznych i zależnych od eksportu.

Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych podniósł się ze 143,6 w poprzednim kwartale do 145,0 w I kwartale rb., czyli o 1,0 proc., osiągając poziom o 4,8 proc wyższy niż przed rokiem. Stosunkowo nieznaczny wzrost produkcji dóbr wytwórczych tłomaczy się pewną stabilizacją ruchu inwestycyjnego.

Produkcja hutnictwa żelaznego wykazała lekki spadek o 0,9 proc, przy czym produkcja surówki wzrosła o 6,2 proc, produkcja rur utrzymała się na prawie niezmienionym poziomie, a produkcja wyrobów walcowanych spadła o 2,1 proc. Należy zaznaczyć, że stosunkowo najniższy poziom wyrażała wytwórczość hutnicza w styczniu, natomiast w lutym, a zwłaszcza w marcu zaznaczył się we wszystkich działach hutnictwa żelaznego silny wzrost produkcji.

Wydobycie rudy żelaznej wykazuje w kwartale sprawozdawczym silny wzrost o 10 proc, na skutek zwiększonego zapotrzebowania na rudę ze strony hutnictwa krajowego, w związku z przyłączeniem hut zaolziańskich. Produkcja przemysłu metalowo - maszynowego podniosła się w ub kwartale o 0,8 proc, wykazując poziom o 6,0 proc wyższy niż przed rokiem: produkcja przemysłu elektrotechnicznego wzrosła o 7 proc, osiągając poziom o 21 proc wyższy niż przed rokiem; wytwórczość przemysłu chemicznego utrzymała się na niezmienionym poziomie, a wydobycie soli potasowych — bez wyeliminowania sezonowości — wykazało wzrost o 17 proc.

Wskaźnik produkcji dóbr spożycia wzrósł ze 109,1 do 117,0, a więc o 7,2 proc, przewyższając poziom z I kwartału r. ub. o 5,8 proc W przemyśle włókienniczym stan zatrudnienia podniósł się o 9.9 proc przy poziomie o 4,2 wyższym niż przed rokiem. W marcu rb. wskaźnik produkcji włókienniczej osiągnął nienotowany dotychczas poziom 136,1. Przemysł skórzany wykazał wzrost wytwórczości o 3,4 proc, przemysł spożywczy o 8,5 proc, przemysł energetyczny o 6,6 proc, osiągając poziom o 8,4 proc wyższy od analogicznego okresu r.ub. (ze 105,8 w poprzednim kwartale do 112,2 w okresie sprawozdawczym), wydobycie węgla wzrosło o 7,2 proc. przy poziomie wyższym o 8,2 proc niż w I kwartale r. ub (z 97,1 do 104,1), wydobycie ropy naftowej wzrosło o 4,2 proc, przewyższając poziom sprzed roku o 3,8 proc (z 68,1 do 71,8). Tak stosunkowo znaczny wzrost wydobycia ropy wystąpił w ostatnim kwartale po raz pierwszy po kilkuletnim okresie stabilizacji produkcji na niskim poziomie. Wydobycie gazu ziemnego utrzymało się w kwartale sprawozdawczym na prawie niezmienionym poziomie. Produkcja energii elektrycznej, po lekkim spadku w kwartale sprawozdawczym, wykazała silny wzrost o 6,8 proc, osiągając poziom o 11,3 proc wyższy, niż w I kwartale r. ub. Położenie w przemyśle drzewnym uległo dalszej poprawie głównie dzięki pomyślnemu kształtowaniu się sytuacji na rynku krajowym.

KRONIKA ZAWIERCIA

Sąd Grodzki w Zawierciu
W NOWEJ SIEDZIBIE

W niedługim czasie sąd grodzki w Zawierciu zostanie przeniesiony do innego lokalu w nowowybudowanym budynku.

× **OMAL NIE KATASTROFA.** W u.b. niedzielę w godzinach wieczorowych na szosie tu pod Żarkami miał miejsce wypadek, który mógł zakończyć się tragicznie. Od strony Zawiercia do Żarek szosą pędził jakiś motocyklista bez światła, zaś z drugiej strony jechała furmanka z dwojgiem ludzi. W pewnym momencie motocykl całą siłą wpadł na furmankę. W ostatniej chwili ludzie z furmanki zdążyli wyskoczyć na ziemię, skręcając jednocześnie końmi poza rów szosy. Motocyklista doznał jedynie szczęśliwym zbiegiem okoliczności lekkich obrażeń. Motocykl został uszkodzony.

× **SUROWE KARY ZA TAJNY UBÓJ.** W związku z szerzącą się plagą tajnego uboju w Zawierciu, jak nas informują, będą stosowane b. surowe kary starościńskie, zarówno grzywny, jak i aresztu.

× **WYNIKI ZBIÓRKI ULICZNEJ.** W dniu 29 ub. m. odbyła się na terenie Zawiercia zbiórka uliczna urządzona przez Koło Krucjaty Eucharystycznej wraz z KM PCK przy szkole powsz. nr 1 w Zawierciu. Zebrane pieniądze w sumie 292 zł 51 gr przeznaczone zostały na kolonie letnie dla biednych członków wyżej wspomnianych organizacji.

× **ZAINTERESOWANIE WYSTAWĄ.** Społeczeństwo zawierciańskie żywo interesuje się wystawą polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Jak się dowiadujemy, w tych dniach zostaną zorganizowane grupowe wycieczki na wystawę dla szkół i starszego społeczeństwa.

× **PIERWSZA KOMUNIA ŚW.** Ostatnio przystąpiło w Zawierciu do pierwszej Komunii św. 295 dzieci.

× **RUCH LUDNOŚCI.** Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w ub. m. urodzin 44 ślubów 16, zgonów 39.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

KRONIKA OLKUSZA

Dzieci szkolne na FON

W szkole powszechnej w Żuradzie pod Olkuszem odbyła się akademia, podczas której dzieci tej szkoły zebrały między sobą zł 23 na FON i wręczyły je obecnemu na akademii p. staroście mg Mędali.

Na program akademii złożyły się inscenizacje, pieśni żołnierskie i deklamacje. Bardzo udatnie i z humorem konferansjerkę prowadził uczeń, Stanisław Bonecki.

Insynuatorzy z „Polskiej Karty"

PRZED SĄDEM

Burmistrz m. Olkusza, p. Majewski, wystąpił z oskarżeniem przeciwko redaktorowi „Polskiej Karty", p. Pełce i krawcowi olkuskiemu M. Mędrkowi za rozsiewanie nieprawdziwych i uwłaczających wiadomości w druku. Treścią notatki był złośliwy opis udziału burmistrza Majewskiego w uroczystościach zaślubin córki b. ławnika-żyda..

Informatorem „Polskiej Karty" ma być M. Mędrek, członek Stron. Narod. z Olkusza.

Z powodu niestawienia się red. Pełki sprawa została odroczona na inny termin.



Nowe paliwo

W NIEMCZECH

W swojej stałej gonitwie za namiastkami, Niemcy wpadli teraz na pomysł stworzenia nowego paliwa, składającego się z płynnego gazu, powstającego z benzyny zwykłej i benzyny syntetycznej. Rząd Rzeszy wydał dekret, na mocy którego od dnia 1 października rb na terenie Rzeszy, a od 1 sierpnia 1940 roku na terenie dawnej Austrii, autobusy, przewożące ponad 12 osób korzystać będą mogły jedynie z gazów płynnych. Wszystkie miasta o ludności ponad 20.000 posiadać będą musiały składy płynnego gazu.

Najdłuższy paszport

NA ŚWIECIE

Właścicielem najdłuższego paszportu na świecie jest obywatel kubański, Diaz Pacheco, zawodowy tancerz, który przebył już niemal cały świat, tańcząc we wszystkich stolicach rumbę i congę. Paszport jego posiada 3 i pół metra długości, przyłożono na nim 150 wiz 42 państw! Obecnie Diaz Pacheco przebywa w Paryżu, gdzie zamierza... przedłużyć sobie paszport, będący jego chlubą.

Jutro ośm gonitw

na torze wyścigowym w Brynowie

W czwartek 8 bm. w dwunastym dniu wyścigów konnych z totalizatorem na torze w Brynowie rozegranych zostanie osiem gonitw: pięć płaskich, z tych jedna sprzedażna, po której konia zwycięzcę nabyć można z licytacji zaraz po gonitwie, poza tym jedna z przeszkodami i dwie z płotami. Zapisy koni bardzo dobre: zapisano o równych szansach konie co wpłynie na wypłaty w totalizatorze porządkowym.

Początek gonitw o godz. 15,30 bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań:

Płaska — dystans ok 1600 mtr, nagroda 800 zł: Miss Iwno — st. Iwno j. Zając, Latopyrz — bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Ondee — Bobińskiego dr Dorosz, Kiwi — dr Schligmanna.

Dodatkowa z płotami — dystans ok 2400 mtr, nagroda 400 zł: Noisette — inż Pomernackiego chł Chalupczyński, Baba Jaga — Zahorskiego dż Kończal, Lir II — Fryderowej j Grzanka, Zorza — Rościszewskiego dż Wachowiak, Brysk — Karlingerów NN, Odaliska — Karlingerów NN, Koliba — bar. Kronenberga chł Budzyński.

Płaska — dystans ok. 1800 mtr, nagroda 400 zł: Borneo — Badowskiego NN, Turenne — inż. Pomernackiego j. Kondraciuk, Carmencita — st Ferdynandów NN, Róża II — st. Konin dż Kończal, Kokarda — Hrycyka NN, Pegasus II — Seidlówny NN, Lekkonoga — st. Iwno chł Nawrocki, Rinaldo III — dr Schlingmanna NN.

Przeszkody — dystans ok. 36000 mtr, nagroda 600 zł: Arkadia — inż. Wł Michalskiego NN, Margas — W. Bobińskiego j. J. Turno dż Wojtkowiak, Kapuś — L. J bar Kronenberga chł. Budzyński, Harrietta R. Wołkowicza NN, Fifikus — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak Brysk — St i F H Karlingerów NN, Flagranti — M Hrycyka NN, Doża W. Bobińskiego dż. Wojtkowiak.

Dod. płaska — dystans ok. 1.800 mtr, nagroda 400 zł: Alkazas III — M Hrycyka NN Carmencita — st. „Ferdynandów" NN, Fryne II — st. „Konin" dż. Kończal, Dżungla II — inż. H. Pomarańskiego j Kondraciuk, Harrietta — R. Wołkowicza NN, Arkadia — inż Wł Michalskiego NN, Rinaldo III — dr J. Schlingmanna NN, Firmament — st. „Ferdynandów" NN, Baba Jaga — S. Zahorskiego dż Kończal, Pegasus II — M. Seidlównej NN.

Płoty — dystans ok 2.800 mtr, nagroda 600 zł: Kańciarz — St i F H Karlingerów NN, Ibicus — Gr Ofic 7 DAK Wlkp. chł. Kerstein, Brawo Palu — st. „Iwno" NN, Excelsior — st. „Ferdynandów" J. Grzanka, Kubań — K Rościszewskiego dż. Wachowiak, Adua — W Bobińskiego i J. Turno dż. Wojtkowiak, Ultimo — K Rościszewskiego dż. Wachowiak..

Płaska sprzedażna — dystans ok. 2.400 mtr nagroda 800 zł: Tęsknota — st. „Ferdynandów" NN, Dobar — L Pawlaka NN, Jeseń St i F H Karlingerów NN, Excelsior — st. „Ferdynandów" NN, Kiwi — dr J. Schlingmanna NN, Okey — St i F H Karlingerów NN, Styl — St i F H Karlingerów NN, Róża II — st „Konin" dż. Kończal, Arkadia — inż. Wł. Michalskiego NN.

Płaska — dystans ok. 2100 mtr, nagroda 600 zł: Dora — K. Rościszewskiego dż. Wachowiak, Łania — L J bar. Kronenberga j. Rutkowski II, Ramona IV — St i F H Karlingerów NN, Tęsknota — st. „Ferdynandów" NN, Okey — St i F H Karlingerów NN, Rodan — inż. Wł. Michalskiego NN, Maryna — H. Rucińskiego NN, Lilia II — st. „Iwno" j. Zając, Dziewczka — Z. Półtorakowej NN.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

obowiązujący od 15 maja 1939 r.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA

z **Warszawy:** 2,31 posp. 5,32 7,34 11,59 posp. 12.39 MTE przez Radom. 16,16 21,19 MTE przez Kielce, 21,40 posp. 22,46 MTE

z **Częstochowy:** 2.31 5,32 7.34 9,28 11.59 posp. 13,00 16,16 18,43 20,57 21.40 22.46 MTE 23.36

z **Ząbkowic:** 2.31 5,32 6.49 7,34 9.57 9,28 11,59 posp 12,18 13.00 14.16 15.20 16.16 17.08 18,43 20.18r 20,57 21.40 posp. 22,28 22.46MTE 23.36

z **Tunelu:** 1.08 8,06 11,29 12,39MTE 15,51 19,41 21,19MTE

z **Dębllna:** 1,08 11.29

ze **Strzemieszyc:** 1,08 6.04r 7,12 8,06 11,29 12,39MTE 13.39 15.51 16,12 19,41 21.19MTE 22,00 od 28.V do 3.IX tylko w dni świąt.

z **Kazimierza:** 7,27 12,26 16.58 19,50 23,00

ze **Szczakowy:** 12.26 19.50

z **Dąbrowy:** 8,40r 10,25r

z **Katowic:** 0,23 3.16 3,52 5.20 5,50r 6.18 6.46MTTE 6,53MTE 7.09 7,39 7,59 posp. 8.36 9.16 10,12 11.01 12.36 13.09 13,55 14,50 15,04MTE 15,17r 15.48 16.09 17,08 17,34 18.08 18,50 posp. 19.18 20.01 20.47 21,36r 22,42 23,43r

z **Olkusza:** 1.08 712 8,06 11,29 12,39MTE 15,51 19.41 21.19MTE

z **Rabsztyna:** 22,00 kursuje od 28.V do 3.IX tylko w dni świąteczne.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA

do **Warszawy:** 0.30 3,53 posp 6,47 MTE przez Radom 6.56 MTE 8,00 posp. 11,03 13.11 15.05MTE przez Radom 18,51 posp

do **Częstochowy:** 0,30 3,53 posp. 5,23 6.56MTE 7,10 8,00 posp 11,03 13.11 14.52 17.05 19.51 posp. 20 52

do **Ząbkowic:** 0,30 3,53 posp., 5.23 5.54r 6,56MTE 7,10 7.41 8 00 posp 10.13 11.03 12.37 13.11 14,52 15.50 17.05 18,10 18.51 pos 19,21 20.52 23.45r

do **Tunelu:** 3 19 6,15 6.47MTE 13.57 15,05MTE 16,12 22,44

do **Dęblina:** 3,19 16.12

do **Szczakowy:** 8.42r przez Kazimierz 17,20

do **Dąbrowy:** 7,28r 8 38r

do **Katowic:** 1,10 2,32 posp 5.37 6 06r 6,31 7,16 7.37 8,06 9.00 9.30 10 28r 11,31 12 00 r 12.20 12.40MTE 13,02 13 41 14,18 15.21r 15.54 16.18 17,12 18.14r 18 47 19.48 20,20r 21 41 posp. 22,26 22,47MTE 23,38

do **Olkusza** 3,19 6.15 6 47MTE 13.58 15.05MTE 16.12 17.38 22,44

do **Rabsztyna:** 8,42 kursuje od 28.V do 3.IX tylko w dnj świąteczne 22.44

do **Kazimierza:** 8 42 15,25 17.20 20,30 23.49

do **Strzemieszyc:** 3.19, 6.15 6 47MTE 9,20 18,57

56

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Po całonocnej hulance wraca Bodzio wraz z Marcinem do domu. Po drodze spotyka znajomego, brata dyrektora.

— Dziesięć lat już to samo słyszę i czekam, kiedy to się stanie. Jestem przygotowany.

Bodzio zmarszczył brwi i przyjrzał się poważnej, lecz nie surowej twarzy czterdziestoletniego mężczyzny, kroczącego obok niego. Słowa te zostały wypowiedziane bez patosu, zwyczajnie, jak gdyby chodziło o pogodę.

— Więc jak to — spytał ze zdziwieniem w oczach — pan się nie boi?

— Boję się — odparł Krogulski. — Ale obawa przed utratą stanowiska nie jest tak silna, bym musiał kłamać. Bowiem wierzę w słuszność swoich słów. Gdy mnie zaczyna czyjeś gadanie ubość po kiszkach, mówię wówczas, co o tym gadaniu myślę. Może nawet taki mój [illegible] skry krzesać zębami. Z konsekwencji zdaję sobie sprawę, ale kompromisu w tym wypadku nie uznaję.

Krogulski zajrzał Bodziowi w oczy.

— Śpisz, przyjacielu?

— Budzę się właśnie.

Z wylotu bocznej uliczki wtargnął chłodny wiatr. Nisko nad ziemią przeleciała szara kurzawa. Bodzio przetarł oczy i miał istotnie wrażenie, że się obudził.

— Więc zgadza się pan — spytał — że się pan boi?

— Owszem — skinął głową Krogulski — wszyscy się boją, ponieważ w naszych czasach nic nie jest pewne. Dziś jesteś szanowanym obywatelem — jutro gałganem, porzuconym na bruk. Dlatego wszyscy zaciekle walczą o to, co daje przywilej istnienia. O pieniądz. Zdobywają ten pieniądz w różny sposób — zależnie od zdolności. Przyznaję panu rację, że najwięcej pieniędzy mają ci, którzy wyzbyli się wszelkich sentymentów. Nie przeszkadza to, a przeciwnie, pomaga im w osiąganiu zaszczytów i otaczaniu się aureolą wielkości. Ale nie znaczy to, że są oni szczęśliwi.

Bodzio chciał coś powiedzieć, ale Krogulski mu przerwał i gadał dalej:

— To jest złudzenie, że można zdobyć szczęście własnymi rękami, że człowiek sam potrafi osiągnąć takie warunki bytu, w których mu będzie dobrze. Wielki przemysłowiec, fabrykant, konstruktor powinien, zdawałoby się, być człowiekiem zadowolonym z życia. Ale tak nie jest. I oni żyją w ciągłej udręce. Pieniądze nie dają im szczęścia ani radości. Często ratują się przed obłędem narkotykami i mniej sypiają od innych. Nie wiadome czego w nich jest więcej: sprytu czy głupoty.

Krogulski rzucił badawcze spojrzenie na słuchaczy. Bodzio słuchał uważnie, ale Marcin walczył jeszcze z nadmiarem spożytego alkoholu. Był zielony, jak gdyby miał morską chorobę.

— I nawet najgenialniejszy plan na pompowanie gotówki nie trafia do celu — wyrazistym głosem kontynuował przemówienie Krogulski — zwłaszcza, gdy człowiek świadomie pragnie istotnego szczęścia. Niech się pan pożegna z myślą, że własną inicjatywą, że graniem na głupocie ludzi, osiągnie pan radość życia. Można ją osiągnąć zbiorowo. Ten lęk przed jutrem właśnie, którego chce pan użyć jako środka w zdobywaniu szczęścia, należy zburzyć, zdeptać wraz z całym szeregiem innych, nie mniej makabrycznych zjawisk. Powtarzam: to osiągnąć można zbiorowym wysiłkiem.

Krogulski położył rękę na ramieniu Bodzia.

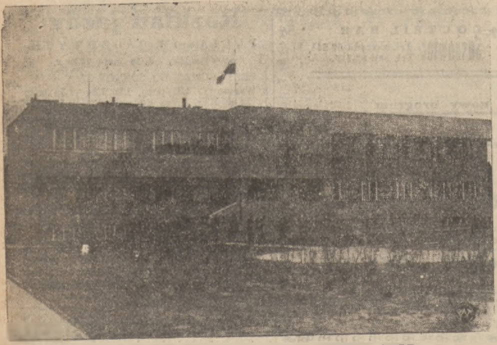
— Spójrz, przyjacielu, na siebie i na towarzystwo, w którym się znajdujesz. Jeden jest twoim przyjacielem, drugi człowiekiem, do którego czujesz sentyment, sam tak powiedziałeś. Znaczy, żywisz do kogoś uczucie przyjaźni..

— Z interesu — brutalnie odciął Bodzio.

— Nie z interesu — uśmiechnął się Krogulski. — Nie bądź aktorem — jest ci to potrzebne tak, jak jedzenie lub, w tym na przykład wypadku, sen. Nie dałyby ci szczęścia pieniądze, gdybyś został pozbawiony przyjaciół, lub gdybyś wyplenił w sobie miłość. Kłamiesz, bratku, pozujesz na mechanizm.. Przyznaj się..

Bodzio milczał.

— A teraz spójrz — Krogulski wskazał ręką na biegnące chodnikiem czarne postacie robociarzy — spójrz na tych biedaków. Przypomnij sobie rodzinę, która spała w bramie na ziemi, noclegowiczów z hotelu Pana Boga; przyjrzyj się twarzom ludzi z suteryn. Czy potrafiłbyś jeść i pić, spać w puchach, wiedząc, że istnieje taka nędza?



SZKOŁA PILOTÓW IM. MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA

W ramach „Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny" odbyły się w dniu 4 czerwca w stolicy województwa uroczystości, zaszczycone obecnością Naczelnego Wodza. W Świdniku pod Lublinem nastąpiło poświęcenie Szkoły Pilotów im. Marszałka Śmigłego Rydza, ufundowanej przez pracowników KKO z terenu całej Rzeczypospolitej. Na zdjęciu Szkoła Pilotów LOPP im. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza

Najlepsi klienci szoferów

Spostrzeżenia b. rotmistrza

Pewien szofer taksówkowy, który przed wojną był rotmistrzem z zawodu zamieszcza na łamach prasy spostrzeżenia o ludziach, poczynione w okresie nowego swego zawodu. Jest to ciężki zawód — opowiada b. rotmistrz, ale u człowieka myślącego wyrabia lepiej niż którykolwiek inny spostrzegawczość i daje doskonałą znajomość ludzi. Tu najlepiej poznaje się drobne ludzkie przywary i śmiesznostki. Panie, np. udając się do teatru, większą część drogi idą pieszo, by na kilka kroków przed teatrem wynająć elegancką taksówkę i zaimponować swym znajomym. Dobrymi klientami szoferów są dzieci. Otrzymawszy od rodziców pieniądze na przejażdżkę samochodem płacą poza kursem jeszcze 100 proc. napiwek.

Najlepszymi klientami są jednak, — zdaniem b. rotmistrza — Chińczycy. Nie zwracają oni prawie wcale uwagi na taksomierz; ujechawszy 10 km. nie kwestionują wcale jeśli taksomierz wybił 20 km., płacą i jeszcze dają napiwki.

Pewien szofer berliński miał kiedyś taką przygodę. Do jego taksówki wsiadło dwóch Chińczyków studentów uniwersytetu berlińskiego i rzuciło krótko „Potsdam". Szofer zrozumiał oczywiście, że należy gości zawieźć do Poczdamu. Po drodze pasażerowie kilkakrotnie stukali w szybę i dając szoferowi znak by się zatrzymał powtarzali z uśmiechem „Potsdam". Rozumiem, rozumiem — odparł szofer — i zawiózł ich do Poczdamu. Tu dopiero zagadka się wyjaśniła. Chińczycy chcieli co do najbliższego urzędu pocztowego—Postamt. Nie znając dobrze języka niemieckiego powiedzieli zamiast Postamt-Potsam czyli Poczdam. Mimo tego nieporozumienia chętnie zapłacili szoferowi całą taksę, dodając mu jeszcze 10 marek napiwku.

DROBNE OGŁOSZENIA



— Diaczego ludzie oklaskują tę śpiewaczkę
— Ponieważ nareszcie już wyjeżdża.



KATASTROFA ANGIELSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ „THETIS"

Jak już doniosły depesze, cała załoga zatopionej angielskiej łodzi podwodnej „Thetis" w liczbie około 100 osób zginęła. Na zdjęciu kadłub łodzi podwodnej „Thetis", który przez pewien czas był wynurzony do wysokości 8 mtr ponad poziom morza, a który następnie osiadł na mieliźnie

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 63. Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61073

Redakcja nocelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł. w tekście 60 gr.; za tekstem 40 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 18 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaskowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO